



Inauguracyjne posiedzenie Rady Szkolnictwa Wyższego

Ofensywa kulturalna w oparciu o świat intelektualny — o jedno z wielkich zadań dnia dzisiejszego

Warszawa (PAP). W obecności Prezydenta RP Bolesława Bieruta odbyło się w dniu 22 bm. w sali konferencyjnej Ministerstwa Oświaty, inauguracyjne posiedzenie Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Na posiedzenie przybyli wicemarszałek Sejmu Barcikowski, członkowie Rządu, przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, prezesi towarzystw naukowych, rektorzy wyższych uczelni oraz zaproszeni goście.

Posiedzenie zajął minister Oświaty St. Skrzyszewski podkreślając, że dekret z ubiegłego roku o organizacji nauki i szkolnictwa

stawia najważniejsze argumenty przemawiające za koniecznością tej reformy, po czym omówiła podstawowe problemy: planowania w nauce, autonomii wyższych uczelni, wolności nauki i światopoglądów naukowych oraz główne zadania Rady.

Po referacie wiceministra Krasowskiej wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: min. Odbudowy Kaczorowski, prezes CUP Bobrowski, rektor Górski, rektor Kulczycki i przewodniczący RSW Sokorski.

Na zakończenie przemówił prezydent Bolesław Bierut, który powiedział m. inn.:

kiedykolwiek możliwości rozwinięcia naszej własnej, polskiej, twórczej działalności naukowej. Wskazuje na to coraz żywsza działalność towarzystw naukowych, nasz dorobek w opracowaniu problemów Ziemi Odzyskanych, coraz liczniejsza i ciekawsza inicjatywa wydawnicza. Wskazuje na to działalność niektórych instytutów badawczych i rosnące zadania naszych wyższych uczelni, obleganych przez coraz liczniejsze szeregi pragnącej się kształcić młodzieży.

Toteż pragnę dziś złożyć najgorętsze życzenia Radzie Głównej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego, aby doskoła swych wielkich i zaszczytnych zadań zdołała skupić jak najliczniejsze kadry polskiej inteligencji naukowej i wszystkich gorących wielbicieli wiedzy i nauki, aby wzbudziła w nich poczucie tej wielkiej misji społecznej, którą oświadczają przed światem nauki polskiej wielkie procesy odrodzenia, jakie zachodzą w naszym narodzie. W oparciu o te wielkie, twórcze przeżycia duchowe polskiego mas ludowych — niechaj wznosi coraz wyżej płonien wiedzy i myśli twórczej — nauka polska.



Foto SAP. dla „Dziennika Zachodniego”

Węgierski mistrz szachowy Szabo rozgrywa jednocześnie 20 partii w szachy podczas interesującego „spotkania” w Budapeszcie.

Uroczystości ku czci Lenina w stolicy Związku Radzieckiego

Moskwa (PAP). 21 bm. wieczorem w Teatrze w Moskwie odbyła się akademii żałobna, poświęcona pamięci Lenina z udziałem Centralnego i Moskiewskiego Komitetu WKPB, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Federacji Rosyjskiej, moskiewskiej Rady miejskiej i obwodowej, komitetu centr. komunistycznego związku młodzieży, prezydium radzieckich związków zawodowych oraz przedstawiciele społeczeństwa i armii radzieckiej.

W Prezydium zasiadli: generałissimus Stalin, minister Molotow, Zdanow, Beria, Malenkow, Woroszyłow, Mikojan, Kaganowicz, Chruszczow, Wozniesiński, Szernik, Bulganin, Popow i inni kierownicy KC WKPB. Po zgażeniu akademii przez prezydenta Szernika głos zabrał sekretarz KC WKPB Susłow, który złożył hołd nieśmiertelnemu geniuszowi Lenina. Mówca wskazał na zwycięstwo partii bolszewickiej, która przetrwała mimo trudnych warunków pod wodzą Stalina, kontynuatora dzieła Lenina.

Znaczną część swego przemówienia Susłow poświęcił analizie sytuacji międzynarodowej, zaznaczając, iż bieg wypadków historycznych całkowicie potwierdził genialną leninowską analizę imperializmu. W warunkach powo-

jennych — oświadczył — Susłow — imperialiści USA pretendują do roli żandarma światowego, gnębiąc wolności i niezależności narodów. Imperialiści amerykańscy wyraźnie dążą do zajęcia miejsca sfałszowanych Niemiec i Japonii i prowadzą przygotowania do nowej wojny imperialistycznej. Awanturnicza polityka amerykańskich imperialistów jest brzemienne w poważne niebezpieczeństwa. Mówca dodał, że imperialiści amerykańscy i ich partnerzy angielscy najwidoczniej lekceważą sobie taką lekcję historii, jaką był krach hitlerowskich Niemiec i ich współników.

Raport waszyngtoński

Plan Marshalla niewykonalny bez polskiego węgla

Waszyngton. W Waszyngtonie został opublikowany raport na temat sytuacji węglowej w związku z planem Marshalla. Z raportu tego wynika, że bez współpracy jednego z głównych eksporterów węgla w Europie, tj. Polski, cały plan Marshalla będzie skazany na niepowodzenie. Raport stwierdza, że znaczenie Polski w dziedzinie dostaw węgla jest decydujące.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Na wyższym szczeblu naszych ośrodków intelektualnych trwało jeszcze do niedawna raczej inercja. Podjęcie w tych warunkach przez czynniki społeczno-polityczne i najbardziej postępowe sfery pracowników nauki i szkolnictwa inicjatywy reformy, mającej na celu usunięcie opóźnień i zahamowań w tak podstawowej dziedzinie naszego życia społecznego — należy powitać, jako fakt wyjątkowej wagi.

Pozostaje tylko wyrazić gorące życzenie, aby reforma ta stała się źródłem rzeczywistego przełomu, ogarniającego cały szeroki zespół ludzi nauki, wychowawców, badaczy, teoretyków i myślicieli — przełomu, który pozwoli wzmocnić i przyspieszyć tempo rozwoju i rozkwitu nauki polskiej, jako jednego z podstawowych warunków naszego szybkiego postępu gospodarczego i kulturalnego.

Konieczność szybkiej i wszechstronnej realizacji, zadań, podjętych przez Radę Główną — mówił dalej Prezydent — nie ulega wątpliwości, ale jest rzeczą równie niewątpliwą, że pomyślnie ich wypełnienie zależy w znacznej mierze od zaufania, poparcia i pomocy zarówno ze strony wszystkich pracowników nauki a zwłaszcza ze strony istniejących i czynnych organizacji naukowych i ze strony młodzieży akademickiej, ze strony wszystkich odpowiedzialnych czynników państwowych, politycznych i społecznych.

Do obaw występujących wśród niektórych intelektualistów należy obawa przed ideą planowości w regulowaniu i przyspieszaniu postępu społecznego. Mimo to, jak świadczy liczne wypowiedzi nawet w krajach starych społeczeństwach, ekonomicznych teorii liberalistów, uczeni i to bynajmniej nie z obozu lewicy — zdają sobie sprawę z olbrzymich korzyści, płynących z planowania i z koniecznością zrewidowania swej dotychczasowej postawy. W Pol-

wyższego stanowi przełomowy moment w historii szkolnictwa wyższego i nauki w Polsce. Wiceminister Krassowska przed-

secie i w krajach demokracji ludowej planowa i regulująca rola państwa zmierza w kierunku podniesienia dobrobytu i poziomu kulturalnego całego narodu, a przez to samo sprzyja rozwojowi najwyższych form twórczości, przyspiesza postęp nauki, oświaty, kultury, sztuki, któremu towarzyszy ich upowszechnienie. Upowszechnienie nauki, oświaty, kultury i sztuki nie oznacza bynajmniej obniżenia ich poziomu.

Skutki amerykańskiej konkurencji

Bezrobocie zagraża Francji

Parzy. (PAP) Na ostatnim posiedzeniu rady ministrów premier Schuman potwierdził krające od dłuższego czasu pogłoski o zamierzonej reorganizacji przemysłu paryskiego, zamierzona reorganizacja przemysłu lotniczego przewidywać dopuszczenie kredytów prywatnych oraz rozwiązanie rad administracyjnych. Przemysł lotniczy ma być podporządkowany ministerstwu przemysłu i handlu, a nie jak dotychczas — ministerstwu sił zbrojnych.

Należy zwrócić uwagę, że projekty rządowe zbiegły się z gwałtowną kampanią prasy prawicowej, skierowaną przeciw nacjonalizacji, przy czym do zgodnego chóru dołączył się również i socjalistyczny „Populaire”.

W kołach obserwatorów przypomina się, że już od dłuższego czasu rządu Ramadiera i Schumana ograniczały kredyty dla francuskiego przemysłu lotniczego, zaś minister sił zbrojnych, Teitgen, wypowiedział się otwarcie za importem samolotów z zagranicy.

Robotaicy bez pracy

Parzy. (PAP) Na posiedzeniu Biura CGT zapadła uchwała, domagająca się natychmiastowego przyjęcia delegacji przed ministra pracy, celem ustalenia pomocy dla coraz liczniejszych rzesz bezrobotnych.

W chwili obecnej we Francji jest m. in. 10 tysięcy bezrobotnych w przemyśle konserwowym i 40 tys. w przemyśle kinematograficznym. 180 tysięcy robotników przemysłu budowlanego oraz 200 tys. włókienników zagrożonych jest utratą pracy.

Konkurencja amerykańska daje się coraz silniej odczuwać w przemyśle francuskim. Duże zakłady instalacji telefonicznych w Laffly oraz fabryki grzebieli w Oyonnax zostały zamknięte, nie mogąc wytrzymać konkurencji USA.

Dziennik „Ce Soir” przewiduje, że ilość bezrobotnych we Francji wzrośnie w najbliższych miesiącach do pół miliona.

CGT piętnuje politykę rządową

Parzy. (PAP) Biuro CGT opublikowało komunikat, w którym pię-

kuje jeszcze raz politykę rządową, usiłującą odebrać robotnikom korzyści, płynące z ostatniego zwiększenia płac przez ogólną wyższe cen. Biuro stwierdza, że zwykła cena za artykuły przemysłowe przekracza znacznie wzrost zarobków.

Masaryk nie wierzy w wojnę

USA i ZSRR znajdą drogę do porozumienia

Praga. (PAP) „My Czesi i Słowacy nie możemy pojąć jak moż. na przenosić plany i projekty odbudowy Niemiec nad szluzne i sprawiedliwe postulaty nasze i na szlachy sprzymierzeńców

— oświadczył czechosłowacki min. spraw zagranicznych J. Masaryk podczas uroczystej promocji na doktora honoris causa wydziału filozoficznego na uniwersytecie im. Masaryka w Bernie Morawskim. Jesteśmy i pozostaniemy sprzy-

mierzniaczki Związku Radzieckiego, który jest nie tylko naszym sojusznikiem ale i obrońcą. W rozmowach z kierownikami polityki zagranicznej wielu państw podkreślam stale, iż stanowisko takie jest podstawą naszego bytu państwowego teraz i w przyszłości. To samo powtarzam dzisiaj wszystkim Czechom i Słowakom, dla których przyjaźń i sojusz z Związkiem Radzieckim winny być „sprawą serca i zdrowego rozsądku”.

Przechodząc do sprawy propagandy powojennej, prowadzonej przez koła z granicą, minister Masaryk oświadczył, iż nie wierzy w możliwość wybuchu nowej wojny i nie przypuszcza, by zna-

Porozumienie handlowe

belgijsko - luksembursko - radzieckie

Moskwa (PAP). Zakończyły się rokowania między przebywającą w Moskwie belgijsko - luksemburską delegacją handlową z p. Meers na czele a radzieckim ministerstwem handlu zagranicznego. W wyniku rokowań osiągnięto porozumienie w sprawie podpisania w najbliższym czasie umowy handlowej między ZSRR i belgijsko - luksemburskim związkiem gospodarczym. W dniu wczorajszym porozumienie zostało parafowane, po czym delegacja Belgii i Luksemburga wyjechała z Moskwy.

laż się odpowiedzialny polityk, który by odważył się przekonać swój kraj o konieczności przeprowadzenia akcji zbrojnej.



Masaryk w Bernie Morawskim.

Podkreślając zgodną militarną współpracę mocarstw sprzymierzonych w okresie minionej wojny, mówca wyraził nadzieję, iż różnice dzielące obecnie Amerykę i Związek Radziecki zostaną z biegiem czasu usunięte i że obie strony znajdą wspólną drogę do porozumienia.

Wskazując na olbrzymie zniszczenia, jakich doznały w czasie wojny Związek Radziecki i inne kraje Europy wschodniej, min. Masaryk stwierdził, że państwa te mają pełne prawo żądania reparacji niemieckich. Jednakże — oświadczył mówca — na Zachodzie bardzo często nie chcą lub nie mogą tego zrozumieć. I to jest jedną z przyczyn pogłębiających się różnic między Wschodem a Zachodem.

Dymisja rządu w Iraku?

London (PAP). Agencja Reutersa donosi z Bagdadu, że po oświadczeniu regenta i przywódców politycznych, którzy stwierdzili, że nowy traktat angloirański nie odpowiada aspiracjom narodowym Iraku — oczekują powszechnie podania się rządu do dymisji.

Cała ludność Bagdadu wzięła udział w pogrzebie studentów zabitych w czasie demonstracji przeciwko zawartemu traktatowi. Osoby, aresztowane podczas demonstracji, zostały w czwartek zwolnione.



Ożiki poparcia niemieckich rządów 40 miliardów marek zarobili pruscy junkrzy

Berlin (PAP). Na seminarium historii gospodarczej uniwersytetu berlińskiego opracowano niezmierzanie interesujące dane oświetlające olbrzymie subwencje płacone przez rządy pierwszej, drugiej i trzeciej Rzeszy junkrom pruskim.

Według tych danych, opublikowanych w berlińskim miesięczniku „Die Wirtschaft”, subwencje polegały na zniżkach podatkowych, tańszych kredytach, honorariach, premiach za wydajność, eksport, zwolnieniu z udziału w ubezpieczeniach od bezrobocia

na pomocy finansowej przy inwestycjach melioracyjnych.

Najważniejsze jednak subsydia ukryte były w wysokich stawkach celnych na importowane zboże. Od roku 1880 do 1939 sztuczne podwyższenie ceny zboża przyniosło junkrom netto sumę 40 miliardów marek. Polityka wysokich cen zbożowych, tak korzystna dla wielkich obszarników niemieckich będących podstawą militarystyki pruskiej, działała hamująco na rozwój drobnych gospodarstw, utrudniając hodowlę z powodu wysokich cen paszy.

Pod hasłem produktywizacji ofiar wojny

Tydzień Inwalidy Wojennego

Bez komentarza

Z londyńskiej „stajni Augiasza“

Wychodzący w Londynie „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza“ zamieścił ostatnio kilka listów, w których poszczególni działacze emigracyjni oraz byli członkowie AK...

Także stanowisko „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza“ wywołało ostrą krytykę ze strony wychodzącego w Paryżu „Narodowca“, który pisał m. in.:

„Jeśli chodzi o sądenie takich czynów, to nie mogło być ciała o wyższym autorytecie, niż nim był Sąd Honorowy Rady Narodowej...“

W celu rozpatrzenia tej sprawy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza“ zaproponował „powołanie do życia instytucji obywatelskiej, która dysponując niezbędnymi w takich wypadkach autorytetem, mogłaby wydawać odpowiednie orzeczenia.“

W tym celu rozpatrzenia tej sprawy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza“ zaproponował „powołanie do życia instytucji obywatelskiej, która dysponując niezbędnymi w takich wypadkach autorytetem, mogłaby wydawać odpowiednie orzeczenia.“

Warszawa. (PAP) W związku z rozpoczynającym się 25 bm. „Tygodniem Inwalidy Wojennego“ prezes zarządu Głównego ppfk Kiełczyński...

„Tydzień Inwalidy Wojennego“ obchodzony jest po raz pierwszy od 30 lat istnienia Związku i ma na celu zaznajomienie społeczeństwa z zagadnieniem opieki nad inwalidami oraz z produktywizacją inwalidów.

Od 1919 roku, w którym powstał związek, do wybuchu drugiej wojny światowej egzystencja związku sprowadzała się do wyjątkowej walki o swe prawa. Nieprzychylnie ustosunkowanie się władz sanacyjnych oraz wprowadzenie podziału i różniczkowania inwalidów na różne kategorie doprowadziło do nieustannych manifestacji związku, protestującego przeciwko zmniejszaniu jego zasług i praw.

Dopiero w Polsce ludowej nastąpiły radykalne zmiany w ustosunkowaniu się władz państwowych do zagadnienia inwalidów wojennych. PKWN w jednym z pierwszych swoich dekretoch w r. 1944 zniósł wszystkie krepujące postanowienia i znówelizował ustawę. Przy wydatnym poparciu rządu, Związek przystąpił zaraz po wyzwoleniu stolicy do intensywniej pracy.

Jednym z pierwszych osiągnięć było powołanie Głównego Urzędu Inwalidzkiego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, skupiającego wszystkie resorty związane z problemem inwalidzkim. W chwili obecnej już każdy inwalida otrzymuje rentę nie niższą niż 7.000 zł, a czestokrot przewyższającą 10.000 zł.

Wszystkie inwalidy wojenni z walk od r. 1914 do 1945, biorąc udział w pracy dla dobra kraju. Niema już różniczkowania inwalidów, jak to miało miejsce w Polsce przedwojennej. Związek Inwalidów Wojennych zdaje sobie sprawę, że intensywność każdego inwalidy była walka o wolność i wobec tego wszyscy uważają się za równych wobec zadań, które przed nimi stoją.

Jednym z naczelnych haseł „Tygodnia“ jest problem produktywizacji inwalidów wojennych. Jest to zadanie wymagające współpracy nie tylko rządu, lecz i całego społeczeństwa. Każde przedsiębiorstwo powinno zatrudnić u siebie inwalidów i otoczyć ich opieką.

Ważnym jest przekazanie w tych dniach przez Woj. Radę Narodową w Lublinie gruntu pod budowę wzorowej wsi inwalidzkiej. Również Zarząd Miejski Lublina ofiarował plac, na którym wzniesiony będzie gmach Związku.

Posiedzenie Sejm 28 stycznia br.

Warszawa (obsł. wł.) Marzałek Sejm Władysław Kowalski zwołał posiedzenie Sejmu Ustawodawczego na dzień 28 stycznia br. godz. 10 rano.

Strajk w Sfaxie

Tunis (SAP). W środę rano wybuchł w Sfaxie (Tunis) strajk robotników portowych, pracowników sklepowych w arabskiej części miasta i na rynku głównym.

Strajk jest samorzutny, niezorganizowany przez żaden związek zawodowy.



Konferansjer Marshall: Zapowiadamy następny numer naszego programu!

Przed podpisaniem paktu węgiersko-rumuńskiego Premier Groza w Budapeszcie

Budapeszt (PAP). W czwartek rano przybyła do Budapesztu rumuńska delegacja rządowa z premierem Grozą na czele, celem podpisania traktatu przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rumunią a Węgrami.

spotkała się w Rumunii delegacja węgierska w listopadzie ub. roku. Premier podkreślił z radością, że prowadzone ostatnio rozmowy polityczne mają obecnie doprowadzić do podpisania traktatu między obu krajami.

Podróż ta zakończy się — mówił Groza — podpisaniem aktu, który przyspiesza zbliżenie obu narodów oraz pozwoli im wraz z innymi demokracjami ludowymi Europy przyczynić się do wielkiego dzieła postępu i pokoju.

Premier węgierski, Dinnyes, w przemówieniu powitalnym wyraził zadowolenie, że może odwzajemnić się delegacji rumuńskiej za serdeczne przyjęcie, z jakim

Premier rumuński Groza stwierdził ze swej strony, że cieszy się, mogąc odwiedzić oficjalnie Węgry, jako pierwszy szef rządu Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Ameryka pożycza Japonii 700 milionów dolarów

Waszyngton (PAP). Stany Zjednoczone wyraziły gotowość udzielenia Japonii pożyczki w wysokości 700 milionów dolarów. Wiadomość tę zakomunikował japoński minister finansów — Kuru, który dodał, że Japonia spodziewa się ponadto znacznych inwestycji amerykańskiego kapitału prywatnego w gospodarce tego kraju.

8 miliardów zł inwestycji

Poważny rozwój przemysłu chemicznego

Warszawa (PAP). W dniu 22 bm. obradowała pod przewodnictwem p. obsł. Obrączki sejmowa komisja przemysłowa.

Plan inwestycyjny, zamykający się sumą 8 miliardów zł na rok bieżący, podwyższył w znacznym stopniu naszą produkcję, na co wpłynęło przede wszystkim uruchomienie trzech wielkich zakładów chemicznych a mianowicie Dwany, Rokita i Boruta.

Przegląd prasy

Biblioteki dla wsi

Sprawa tworzenia bibliotek we wsiach i osiedlach, oraz zaopatrywania ich w książki jest bezwątpnie jednym z naczelnych zagadnień w dziedzinie upowszechnienia oświaty. W tym celu ogłoszona została ustawa biblioteczna, która w niewielkim jednak stopniu przyczyniła się do rozpowszechnienia książki na wsi, a to z uwagi na pewną bierność mieszkańców wsi i brak Komitetów Bibliotecznych (gminnych, powiatowych), o których powołaniu mowa w dekreście Tymczasem — jak pisze „Rzeczpospolita“:

Po zreferowaniu i zatwierdzeniu 6 dekretoów wiceminister Przemysłu, Inż. Salcewicz, złożył sprawozdanie z sytuacji w przemyśle chemicznym i cukrowniczym.

Przemysł cukrowniczy całkownie już się odbudował po zniszczeniach wojennych i z roku na rok wykazuje stałą zwyższkę produkcji.

20000 samochodów z demobilu amerykańskiego

WARSZAWA. (SAP). Polska zakupiła z demobilu amerykańskiego w Niemczech 20 tysięcy samochodów ciężarowych i osobowych marki Ford, Dodge, James, Studebaker i Willys, w czym 5 tysięcy wozów ma być całkowicie nowych. Ogólna wartość zamówienia wynosi 4 miliony dolarów.

Przemówienie w Izbie Gmin

Bevin chwali plan Marshalla

Londyn (ob. wł.). Minister Bevin rozpoczął w czwartek dwudniową debatę w Izbie Gmin na temat brytyjskiej polityki zagranicznej, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym swoim zyczajem zaatakował Związek Radziecki, zarzucając mu uprzedzenie polityki mocarstwowej, i wzywając Europę zachodnią do przeciwstawienia się ZSRR.

Intensywna „akcja“ anglo-amerykańska w byłych koloniach włoskich

Londyn (API). Dyplomatyczny korespondent pisma „Daily Worker“ „Piteairn“ donosi, że intrzygi anglo-amerykańskie w b. koloniach włoskich w Afryce przysięgają na intensywność. Podobno doszło już do porozumienia anglo-amerykańskiego co do podziału Libii między te 2 mocarstwa.

Pomarańcze i cytryny

Warszawa. (Tel. wł.) Do magazynów „Społem“ nadchodzi co dzień 2—3 wagonów cytryn. Do tej pory nadeszło już przeszło 400 t cytryn. Na razie cytryny sprzedawane są tylko w spółdzielniach.

Pod koniec przyszłego miesiąca pojawią się w Polsce owoce południowe, które otrzymaliśmy dzięki zawarciu umowy handlowej z Włochami.

W zamian za udzielenie przez Cyrenajkę zgody na przyjęcie m. s. i. wojskowej brytyjskiej i za udzielenie Anglii baz wojskowych Cyrenajka otrzymała m. „niepodległość“ podobnie jak np. Transjordanja i Irak

Holendrzy naruszyli rozejm

Rangeon (API). Holendrzy pogwałcili rozejm z Republiką Indonezyjską w 48 godzin po jej podpisaniu — donosi agencja prasowa Antara. Oddział holenderski, złożony z około 300 żołnierzy, poparty przez samoloty i ciężkie moździerze, zaatakował w poniedziałek rano 2 wsie indonezyjskie w rejonie Malang na wschodniej Jawie. Są znaczne straty materialne. Zabitych zostało wiele osób w wioskach.

Warszawa. (Tel. wł.) Do magazynów „Społem“ nadchodzi co dzień 2—3 wagonów cytryn. Do tej pory nadeszło już przeszło 400 t cytryn. Na razie cytryny sprzedawane są tylko w spółdzielniach.

Pod koniec przyszłego miesiąca pojawią się w Polsce owoce południowe, które otrzymaliśmy dzięki zawarciu umowy handlowej z Włochami. Przybędzie 3.000 ton cytryn, 500 t pomarańczę, oraz 1000 t pomarańczę z Palestyny. Ceny cytryn ustalono na 120—150 zł za kg, zaś pomarańczę na 250 zł za kg.

Konferencja 3 mocarstw w przyszłym tygodniu w Londynie

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi, iż rząd brytyjski w porozumieniu z Waszyngtonem wstąpił w inicjatywę zwołania w przyszłym tygodniu konferencji trzech mocarstw (Anglia, Francja, USA) w sprawie Niemiec. Konferencja odbędzie się w Londynie.

W angielskich kołach oficjalnych zaprzeczają się jakoby na konferencji miała być rozpatrywana sprawa utworzenia Trizontu.

Londyn (PAP). Rzecznik Foreign Office oświadczył, że na porządku dziennym obrad konferencji trzech mocarstw znajdują się, jak dotąd, dwie sprawy — ogólna polityka niemiecka i przyszła konstytucja Niemiec zachodnich. Punkt drugi obejmuje również uchwały konferencji frankfurckiej.

Fałszywe banknoty dolarowe na czarnej giełdzie Wybrzeża

Warszawa (SAP). Władze ochrony skarbowej prowadzą od pewnego czasu wzmoczoną obserwację czarnej giełdy na Wybrzeżu, stwierdziły, że w obiegu znajdują się w większej ilości fałszyfikat banknotów dolarowych USA.

W tym celu rozpatrzenia tej sprawy „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza“ zaproponował „powołanie do życia instytucji obywatelskiej, która dysponując niezbędnymi w takich wypadkach autorytetem, mogłaby wydawać odpowiednie orzeczenia.“

Scigane fałszyżki jest utrudnione, ponieważ obroty walutami są zakazane i transakcje te dochodzą do skutku tylko na drodze nielegalnej.

Część szajki przemysłowej oraz szereg osób, rozpowszechniających fałszyfikat, została już zatrzymana. Sześć osób pozostało na razie w tajemnicy ze względu na toczące się w dalszym ciągu śledztwo.

Przejęte przez władze Ochrony Skarbowej fałszyfikat dolarów amerykańskich nabywane są na czarnej giełdzie przez lokujących w ten sposób swoje oszczędności „przedsiębiorców“ i innych amatorów waluty obcej. Wykonane są one w sposób ładujący podobny do banknotów autentycznych, dlatego też częstokroć rozpoznanie ich następuje na drodze ekspertyzy fachowców.

Londyn (PAP). Ubiegłej nocy w Lincoln Shire uległ katastrofie i rozbił się doszczętnie bombowiec RAF-u typu „Wellington“. Trzej członkowie załogi ponieśli śmierć.

W toku prowadzonych dochodzeń stwierdzono, że fałszyfikat banknotów dolarowych sprowadzane są przez waluciarzy-przemysłowców, lub też marynarzy okrętów obcych do Gdańska, gdzie znajduje się centrala skupu fałszyfikatów i skąd zorganizowana szajka waluciarzy rozprowadza je na terenie całego kraju.

Wspólnicy Dolewskiego skazani na więzienie

Warszawa. (Tel. wł.) W Wojskowym Sądzie Rejonowym odbyła się rozprawa przeciwko dalszej grupie oskarżonych o współdziałanie w przestępstwach Dolewskiego.

Londyn (ob. wł.). Minister Bevin rozpoczął w czwartek dwudniową debatę w Izbie Gmin na temat brytyjskiej polityki zagranicznej, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którym swoim zyczajem zaatakował Związek Radziecki, zarzucając mu uprzedzenie polityki mocarstwowej, i wzywając Europę zachodnią do przeciwstawienia się ZSRR.

Na ławie oskarżonych zasiadali: były urzędnik firmy Dolewskiego Helneman oraz byli urzędnicy Państw. Fabryki Papieru w Zakrzewiu i Zgorzelcu, Babiak i Zwierzyński.

Sąd ogłosił wyrok skazujący Babiaka na 3 lat więzienia, Helneman i Zwierzyńskiego po 5 lat więzienia. Na zasadzie amnestii Zwierzyńskiemu została karę darowana w całości, zaś Babiakowi do połowy. W stosunku do Helnemanu amnestia nie mogła być zastosowana.

Strajki głodowe ogarniają całe zachodnie Niemcy

Berlin (PAP). Agencja ADN donosi z Monachium, że komisja związków zawodowych Bawarii postanowiła proklamować na piątek 24-godzinny strajk powszechny na znak protestu przeciwko stale pogarszającej się sytuacji aprowizacyjnej mas robotniczych. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na czwartkowym posiedzeniu 30-osobowego prezydium komisji.

Strajk objąłby 2 miliony robotników i urzędników. Czynne byłyby jedynie rozgłoszenie radiowe, redakcje gazet, urzędy pocztowo-telegraficzne oraz przedsiębiorstwa znajdujące się pod amerykańskim zarządem wojskowym.

badanie i w jego okolicach około 10 tys. pracowników fizycznych i umysłowych.

Strajk objąłby 2 miliony robotników i urzędników. Czynne byłyby jedynie rozgłoszenie radiowe, redakcje gazet, urzędy pocztowo-telegraficzne oraz przedsiębiorstwa znajdujące się pod amerykańskim zarządem wojskowym.

Strajk, począwszy od poniedziałku. Związki zawodowe domagają się nagromadzenia i właściwego rozdziału żywności oraz ukarania sabotażystów i spekulantów.

W angielskich kołach oficjalnych zaprzeczają się jakoby na konferencji miała być rozpatrywana sprawa utworzenia Trizontu.

Na wypadek, gdyby postulaty komisji związków zawodowych w sprawie poprawy bytu klasy robotniczej nie zostały uwzględnione, postanowiono kontynuować

Strajk, począwszy od poniedziałku. Związki zawodowe domagają się nagromadzenia i właściwego rozdziału żywności oraz ukarania sabotażystów i spekulantów.

W angielskich kołach oficjalnych zaprzeczają się jakoby na konferencji miała być rozpatrywana sprawa utworzenia Trizontu.

Leonida Michalkowa

Anna Iwanowna czyni zakupy

(Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego“)

Moskwa, w styczniu. Prześladowała ją to, jak zmore, przez cały czas. Nie mogła pozbyć się tego uczucia, niezrozumiałego, podświadomego, zwłaszcza w gęsto natłoczonym tramwaju. Czy nie ogarniała was niekiedy myśl — w tramwaju, w kinie, na ulicy — że nie zgasiłście palnika gazowego w domu? Głupia, niedorzeczna myśl — przecież pamiętamy dokładnie, że zgasiłszy — a jednak nie przestaje to nas dręczyć...

Przed „Gastronomem“ zatrzymała się na chwilę. W szklanych drzwiach obrotowych ugrzęzła jakaś starsza, tęga pani, objuczona bardzo okazałą ilością paczek i paczuszek. Ktoś pomagał jej z tą uprzejmością, w której wyczuwa się zniecierpliwienie, wkładając rozsypane białe torebki do wielkiej, niebieskiej siatki na zakupy.

Anna Iwanowna, jak zawsze, sięgnęła do torebki, by sprawdzić, czy nie zgubiła... Bo jakże: męża — nauczycielska jej własna — robotnicza, syna — studentka, małego Włodzia — dziecięca... Nagle roześmiała się głośno i młodzieńczo.

Smieszne. Ta stała obawa, że zgubiła kartki, lub zostawiła je w domu... 6—7 lat systemu kartko-

takiej obfitości najrozmaitszych towarów. I — tak niskich cen.

Raz jeszcze wszystko obejrzała — prowadzi przecież także swoje małe, planowe gospodarstwo i musi — kalkulować. A to, co widziała za ladami „Gastronomu“, było godne uwagi. Obliczyła to już wczoraj: pozycje wydatków w budżecie rodzinnym zmniejszą się co najmniej o 50 procent!

Najważniejsze jest to — powiedziała Mikołajowi Czernychowi, staremu sprzedawcy, którego znała jeszcze sprzed wojny — że wszystko stało się obecnie dostępne! Bo, wiadomo, przy kartkach z wielu rzeczy trzeba było zrezygnować — wojna, wojna, ludzie dość się nacierpieli! — I o chleb bywało trudno! A teraz...

Od połowy grudnia, odkad zmieniono walutę, zniesiono kartki i wprowadzono jednolite ceny — tak niskie w dodatku! — ludzie o wiele więcej kupują — opowiada sprzedawca. W ciągu miesiąca sprzedaliśmy cztery razy więcej cukru, niż zazwyczaj się sprzedawało miesięcznie, o 150 procent więcej mięsa, ryb i masła!

Anna Iwanowna kupuje. Ma w notesie długą listę koniecznych zakupów — żeby nic nie zapomnieć. Siatka staje się coraz bar-

się obrazek, widziany przed wejściem — i znów śmieje się, młodzieńczo i dźwięcznie, ku zdziwieniu przechodniów.

mięso	1 kg	30 rb.
chleb (1 kg czarnego i 1 kg białego)		7 rb. 40 kop.
śledzie	1/2 kg	10 rb.
masło	1/2 kg	31 rb.
olej słonecznikowy	1/2 kg	14 rb. 50 kop.
makaron	1 kg	13 rb. 50 kop.
cukier	1/2 kg	7 rb. 50 kop.
herbatniki	1/2 kg	14 rb.
mydło	1 kaw.	5 rb.

Razem: 132 rb. 90 kop.

O tej porze jest już mniej ludzi w tramwaju. Za to więcej jest — rozmów: tramwajowa publiczność precyzyzuje swoje stanowisko wobec ostatnich wydarzeń, cen, pogody i tysiąca innych rzeczy. — Cóż — powiada młoda kobie-

ta, gadatliwa, jak wszystkie dzieci wielkich miast — najbardziej potaniało to, co najpotrzebniejsze — chleb, mąka, kasza. Kilogram mąki kosztuje 8 rubli, to znaczy o 4 razy taniej, niż dotychczas według cen komercyjnych

i o 12 procent mniej od cen sztywnych, kartkowych. Życie jest 2 do 3 razy tańsze...

— A kartofle — dodaje wysoka, tęga „mamasza“ — przed zbiorami kilogram kosztował 20 rubli, niedawno jeszcze 7 rubli, a teraz — rubel!

Anna Iwanowna nie zabiera głosu. W fabryce z koleżankami i w gronie rodzinnym przedyskutowała już to wszystko, przeliczyła i wyciągnęła wnioski: mąż — 1.450 rb., ona około 700 rb., stypendium syna — mieszkanie i świadczenia socjalne prawie darmo... Niewątpliwie jest lepiej, o wiele lepiej: taka np. Klaudia — mąż jest przodownikiem pracy — wyciąga 3.000 — 5.000!

Anna wie, gdzie szukać źródła poprawy. Życie ma swoje prawa, rany wojenne się goją. Praca nie idzie na marne. To ona bowiem,

jej praca, praca męża, praca tej dziewczyny i „mamaszy“, brodatego chłopca z naprzeciwka i młodego robotnika na platformie zmieniają życie, goją rany, budują jutro.

Leonida Michalkowa



Na nowych drogach W Starachowicach powstaje przemysł samochodowy!

(REPORTAŻ WŁASNY API) Starachowice, w styczniu.

Pierwszy prototyp silnika już wykonany znajduje się na stacji doświadczalnej w Ursusie.

Pierwsze podwozie jest na wykończeniu i lada dzień zostanie poddane próbie — mówi dyrektor fabryki w Starachowicach, inż. K. Loesch. Będziemy produkować 3,5 tonowe wozy ciężarowe o mocy 85 KM, 2800 obr./min., 6 cylindrowe, górnozaworowe o oryginalnej polskiej konstrukcji podwozia i silnika.

Wykonanie pierwszych 20 czy nawet 200 samochodów nie stanowi dla nas specjalnej trudności.

Ale żeby rozpocząć seryjną produkcję tysięcy samochodów musimy uzgodnić pracę szeregu przemysłów bezpośrednio związanych z fabrykacją samochodów, co jest ogromnym zadaniem.

Huta „Ludwików“ w Kielcach produkować będzie blachę na maski samochodowe i budki szoferki, Stalowa Wola — rami i osie przednie, przemysł elektrotechniczny — karburatory, instalacje itd. „Stomil“ będzie dostarczał Starachowicom ok. 100 tys. opał rocznie. Oprócz fabryki elektrotechnicznej wszystkie inne znajdują się na terenie dawnego COPU. Tak to cicho, bez

szumny wstępów powstaje wokół Starachowic potężny ośrodek przemysłowy.

Robotnicy — pracodawcy

Każdy z trzech tysięcy robotników w fabryce samochodów zatrudni przynajmniej trzech robotników w pokrewnych fabrykach. Od jednakowego tempa ich pracy zależy sprawne wykonanie pierwszego i następnego tysięcy samochodów.

Dzisiaj jeszcze w remontowanych szybko Starachowicach nie ma wyścigu pracy — bo trudno przewidzieć czas potrzebny na wykonanie różnych jednorazowych prac. Po uruchomieniu produkcji na pewno nie raz usłyszymy, że Starachowice przekroczyły plan i wzywają „Stomil“, żeby nadał z oponami, lub Kielce, lub przemysł elektryczny w Ostrowcu.

W chwili obecnej sztab ludzi w Centrali Przemysłu Motoryzacyjnego przygotowuje całkowite opracowanie fabrykacyjne projektowanego samochodu, zbiera oferty i wydaje zamówienia na dostawy.

Biuro organizacyjne w Starachowicach urządza warsztaty w budynkach przyszłej fabryki samochodów (która tymczasem „zaęcała“ fabryka narzędzi i fabryka hamulców) i rozpoczyna wstępną produkcję.

Od obrabiarki na strażackim wężu — do samochodu

Cały kombinat fabryk starachowickich zostanie przystosowany do potrzeb fabryki samochodów. W 1948 r. powstanie nowa odlewnia. Rozbudowująca się fabryka hamulców dostarczy hamulców pneumatycznych i hydraulicznych, fabryka narzędzi — narzędzi i uchwytów, stolarnia — karoserii itd.

Majster Łuczkiwicz, który jako jeden z pierwszych po wyzwoleniu stanął do pracy w zakładach, opowiada „Niemcy wleźli z Zakładów 6 tys. wagonów maszyn i surowca. Zostawili nam tylko ściany ograbione nawet z instalacji elektrycznych.

Uruchomiliśmy przy pomocy węża strażackiego wykopaną z ziemi obrabiarkę i odremontowaliśmy elektrownię. Zwalony most dzielił nas od świata. Okolice są ubogie — nie było chleba.

Mimo to już wkrótce poczęto produkować kieraty, plugi — aby coś robić. Z dnia na dzień przybywało ludzi.

Lata 1946 i 1947 upłynęły na żmudnej pracy przy renowacji i montażu zakupionych lub odzyskanych maszyn oraz odbudowie urządzeń Zakładów.

Uruchomiono: fabrykę narzędzi, fabrykę hamulców kolejowych, fabrykę przyczep samochodowych, wielki piec odlewni kuźnic, stolarnię, modelarnię, cegielnię i przystąpiono do organizacji fabryki samochodów.

„Cincinatka“ wróciła kaleką

Każda z maszyn przychodzących do fabryki dostaje się najpierw w niezawodne ręce majstra Łuczkiwicza. Pod jego kierunkiem robotnicy zestawiają nowe maszyny i remontują przychodzące z Niemiec. Od maja 1947 r. do dziś wyremontował majster Łuczkiwicz 85 żaluznych kadłubów, okradzionych z motorów i precyzyjnych części.

Pokazuje nam odbudowaną „Cincinatkę“: — stała w polskowni (bo Starachowice były przedtem zakładami zbrojeniowymi), trzecia koła filaru. Była jeszcze jak nowa — a wróciła kaleką.

Nowa historia Starachowic

Dzisiaj Starachowice zatrudniają 1 tys. robotników. W pełnej rozbudowie osiągną około 10 tys. Wielu z pracowników starachowickich jest wybitnymi fachowcami i pozostaje w zakładach już od 20 i więcej lat. Mimo ciężkich warunków wszyscy trwają przy swoich warsztatach — wiedzą bowiem, że ich przyszłość związana jest z nową, lepszą i bogatszą historią Starachowic.

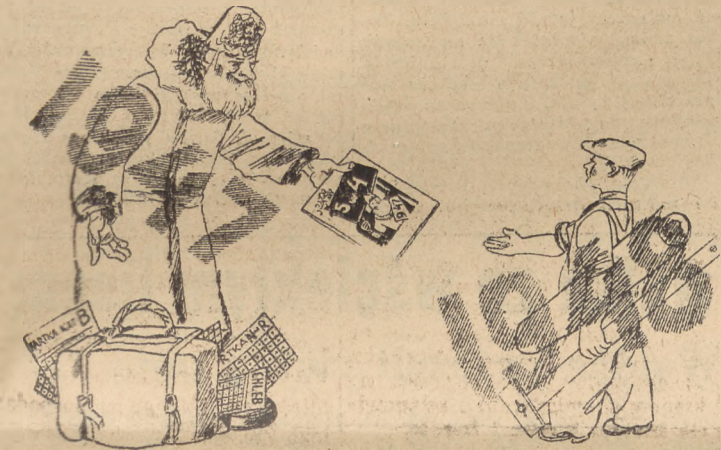
Na „stare śmiecie“ wraca też wielu rozproszonych po całej ziemi dawnych pracowników.

I dyr. fabryki samochodowej inż. Loesch, wróciłszy po wojnie z zagranicy do kraju przyjeżdża do zdewastowanych „zabitych deskami“ Starachowic, gdzie już raz, 25 lat temu rozpoczynał nowe życie jako student politechniki na pierwszej praktyce.

L. Wodziańska.



Redakcję „Dziennika Zachodniego“ odwiedził p. Leon Ferdynand Mikłosi, wiceprezes Węgierskiego Towarzystwa im. A. Mickiewicza, redaktor naczelny „Kuriera Węgiersko-Polskiego“. Redaktor Mikłosi ma za sobą 25-letnią działalność na polu zbliżenia polsko-węgierskiego. W okresie wojny organizował on pomoc dla polskich uchodźców na Węgrzech.



— Weź, synku, ode mnie zdjęcie na pamiątkę. Pozostaje kartki zabieram ze sobą; tobie nie będą potrzebne. (Po rosyjsku gra słów nie do przetłumaczenia: „Kartoczek“ = zdjęcie, a także kartka żywnościowa).

„Krokoń“

wego, w tym surowe lata wojny. Trudno się odzwyczaić teraz, gdy kartek już nie ma, i gdy znikł sakramentalny napis na drzwiach „Gastronomu“: „Wejście wyłącznie dla zarejestrowanych za okazaniem przepustki“...

Nie spiesząc się, Anna Iwanowna obezła cały magazyn: od tyłu lat nie widziała już w sklepie

dzień ciężka. Potem płaci — trudno przyzwyczaić się do tych nowych cen — 133 ruble wszystkiego i wychodzi.

W drzwiach obrotowych wyjścia rozsypane jest się wszystko. Ktoś usłuźnie pomaga, ktoś inny wyraźnie się niecierpliwi. Drzwi się zatrzymują. Przypomina jej

Kość niezgody

Anglosasi a perska nafta

Cicha, ale zażarta walka o naftę. Stawka jest dość duża. Chodzi o naftę Bliskiego i Środkowego Wschodu o piaski Arabii i Persji, o mało zbadane obszary Zatoki Perskiej. Bogactwa tych obszarów ocenia się na 45 proc. światowych zapasów nafty. W kraju Ibn Sauda i jego siedemdziesięciu synów rafinerie nie mogą dotrzeć kroku szybkości wydobycia nafty. Tu umocnili się niepodzielnie Amerykanie. W Persji dotychczas dominowali Anglicy. Ale i tu tracą grunt pod nogami. Wszchemocny, zachłanny kapitał amerykański sięga po niepodzielną władzę.

Wydawałoby się słusze, gdyby Amerykanie, którzy stanowią tylko 6 proc. ludności kulj ziemskiej zadowolił się własnymi zasobami ropy naftowej, wynoszącymi do 35 proc. światowych rezerw. Dzieje się jednak inaczej. Eksploatacja nafty jest bardzo dochodowym przedsiębiorstwem, szczególnie w krajach zacofanych, o bardzo nisko opłacanej sile roboczej. Udział kapitału amerykańskiego w źródłach naftowych Bliskiego i Środkowego Wschodu wzrasta z dnia na dzień. Przed ośmiu laty wynosił on tylko 1/8 udziału angielskiego. W r. 1946 Anglicy produkowali jeszcze 22 miliony ton nafty Amerykanie — 11 milionów ton, a więc już połowę. Jeśli weźmiemy pod uwagę cały Bliski Wschód bez

Iranu, przekonamy się, że udział Stanów Zjednoczonych jest obecnie trzykrotnie większy od angielskiego.

A w Persji? Nie pozostaje dla nikogo tajemnicą, że zmiana rządu nastąpiła pod naciskiem kół angielskich. Rząd Ghavam es Sultaneh zamierzał poddać sprawę angielskich koncesji naftowych w Persji i dlatego też musiał ustąpić. Nowy rząd Hakimi przeforsował Anglicy. Ale sytuacja nie przestaje być groźna, Londyn — jak podaje czasopismo radzieckie „Nowoje Wremia“ — wydelegował do Iranu Edena po to, by „skoordynować akcje brytyjskich agentów w irańskich kołach rządowych wśród wpływowych magnatów feudalnych i wyższego kleru“.

Czy uda mu się zapobiec rewizji angielskich koncesji naftowych w Persji? Nie wiadomo. Wiadomo jedynie, że amerykańska dyplomacja naftowa na tym terenie jest nie mniej silna.

Ożywiła się też dyplomacja naftowa na terenie Arabii Saudyjskiej i morza Śródziemnego. Tu chodzi nie tylko o źródła naftowe, ale także o możliwości transportowe, o rurociągi naftowe, najtańszy i najwygodniejszy środek transportu. Amerykanie chcą być mocarstwem śródziemnomorskim. Stąd też zrodził się plan budowy rurociągu naftowego, prowadzącego do wybrzeża

morza Śródziemnego — American Oil Company.

Ale Amerykanie nie wyobrażają sobie możliwości istnienia takiego rurociągu bez garnizonów amerykańskich, bez baz lotniczych, bez odpowiedniej ochrony.

Plany te absolutnie nie podobają się Anglii. Nie łatwo jest zresztą zrezygnować z olbrzymich dochodów, jakie przynoszą transporty amerykańskiej nafty, przepływające przez Kanał Sueski. Produkcja nafty w amerykańskich koncesjach w Arabii Saudyjskiej w r. 1946 wynosiła 8 milionów ton, a za każdą tonę nafty przewożoną przez Kanał, Amerykanie muszą płacić 6 złotych franków, z których 3 dostają Anglicy.

Obecnie, gdy Palestyna wymyka się Anglii z rąk, walka staje się coraz bardziej zażarta. Amerykanie konsekwentnie dążą do realizacji swych planów. Anglia natomiast za wszelką cenę pragnie utrzymać swoje wpływy w państwach arabskich. (rok)

Czy zaprenumerowałeś już „BIBLIOTEKĘ ROMANSÓW I POWIEŚCI“?

Objętość każdego tomiku 64 strony dużego formatu, a więc stron 160 formatu normalnego!! Cena tomiku zł 50.— W prenumeracie zleconej zł 40.— Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe.

Uwagze inwalidów

Katowice. Min. Pracy i Opieki Społecznej urządził na terenie województwa Śląsk - dąbrowskiego kursy szkoleniowe dla inwalidów ociemniałych (wojennych i cywilnych) i ciężko uszkodzonych inwalidów wojennych od 45 proc. wzdłuż, uprawionych do zapotrzenia (wzrostu) na podstawie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów z tym przeprowadza się spis zainteresowanych inwalidów, zamieszkałych na terenie m. Katowic.

Zgłoszenia tych osób przyjmuje Wydział Opieki Społecznej w Katowicach, ul. Wita Stwosza 17, pokój nr 228, do dnia 30 stycznia 1948 r., w godzinach urzędowych. Zgłaszający się winni przynieść posiadane dowody (orzeczenie rentowe itp.).

Bandyci przed sądem

Bytom (PAP). Sąd Okręgowy w Bytomiu rozpatrywał sprawę Józefa Sztójki, herszta bandy rabunkowej, grasującej na terenie Bytomia i w innych miejscowościach Śląska oraz członków tej bandy: Kazimierza Sumary, Stanisława Bacza, Michała Iwaszczyzna, Michała Sztójki, Romana Magdziarczyka i Ignacego Reicha. Banda miała na sumieniu wiele napadów rabunkowych. W wyniku rozprawy Józef Sztójka został skazany na łączną karę 13 lat więzienia, Kazimierz Sumara na łączną karę 9 lat więzienia, a Stanisław Bacza na 7 lat więzienia. Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary więzienia od półtora do 4 lat.

Sukcesy przodowników pracy

stają się sukcesami całych załóg

Wpływ przodownika pracy na załogę i udział w jego sukcesach materialnych towarzyszy pracy, podaje Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego. Rekorzysta w tym Zjednoczeniu jest znany już z licznych notatek w prasie Karol Kańtoch, rębacz na kop. „Centrum“.

Miesiąc	wydajność	zarobek na dniówkę Kańtocha	wydajność członków zespołu Kańtocha	zarobek na dniówkę zespołu Kańtocha
czerwiec 47 r.	208,0%	825,30 zł.	157,9%	521,77 zł.
lipiec	238,1%	1.392,02 zł.	186,1%	969,77 zł.
sierpień	275,8%	1.905,46 zł.	182,6%	1.025,46 zł.
październik	320,8%	2.431,46 zł.	229,8%	1.544,02 zł.

Jak stwierdziliśmy, wzrost wydajności i zarobków przodownika pracy wpływa pośrednio również na podniesienie się wydajności i zarobków całej załogi kopalni.

Miesiąc	wydajność	zarobek dzienny
czerwiec 1947 r.	167,3%	576,85 zł.
lipiec	172,3%	658,43 zł.
sierpień	184,2%	864,00 zł.
wrzesień	167,2%	934,11 zł.
październik	178,4%	1.060,34 zł.

Wpływ Kańtocha nie ogranicza się tylko do terenu jednej kopalni. Najlepszym tego dowodem są coraz lepsze wyniki współpracowników z innych kopalń zjednoczenia, którzy przy każdej

okazji porównują swoje osiągnięcia z osiągnięciami przodownika kopalni „Centrum“, stawiając o sobie na cel, do którego powoli, ale stale się zbliżają.

Jak z cyfr tych wynika, gdyby nie garstka górników, którzy rozpoczęli tę powszechną obecnie akcję współzawodnictwa pracy, przemysł węglowy nie byłby w stanie poszczycić się tak pięknymi wynikami, jakie osiągnął w roku ubiegłym. Dzięki tej akcji górnik dostarczał państwu ponad milion ton węgla więcej, niż od niego wymagano, przyczynając się w dużej mierze do szybszej odbudowy zniszczonego kraju. Górnik polski dał swą pracę innym gałęziom przemysłu i sz-

Pierwsze świetlice słowiańskie otwarto uroczystie w Katowicach

KATOWICE. (rs) W Katowicach dokonano otwarcia dwu świetlic słowiańskich, w obecności prezydenta miasta Willnera, który równocześnie zastępował nie mogącego przybyć na tę uroczystość wojewodę gen. Zawadzkiego, w obecności wicekonsula czechosłowackiego dr. Michalika, kuratora szkolnego Berka, dowódcy miejscowej jednostki wojskowej ppłuk. Puteckiego, oraz innych przedstawicieli władz, szkolnictwa i Milicji Obywatelskiej.

Świetlice te mają służyć młodzieży naszej do bliźszego poznania kultury, mowy, sposobu życia, krajoznawstwa, rozwoju przemysłu itd. innych krajów i narodów słowiańskich, co się wybitnie przyczyni do zacieśnienia współpracy i przyjaźni między tymi narodami, a nam, zwłaszcza wśród młodzieży. Jedną świetlicę mieści się na terenie Dębu, robotniczego przedmieścia Katowic w tamtejszej szkole powszechnej nr. 18, a druga w śródmieściu, w Miejskim Instytucie Kształcenia Handlowego przy ul. Raciborskiej.

Otwarcie obchodzono uroczystie. Po mowach przedstawicieli władz,

Zgromadzenia aktywu spółdzielczego

KATOWICE. (erg) — W związku ze zmianami strukturalnymi spółdzielczości, uchwalonymi przez walny zjazd delegatów „Spółem“ w listopadzie ub. r., we wszystkich miastach wojewódzkich odbędą się 25 bm. zgromadzenia aktywu spółdzielczego PPR, PPS, SL i Zw. Samop. Chł. W Katowicach zgromadzenie takie odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 9 rano w sali Filharmonii, przy ul. Sokolskiej 2. Zapowiedzieli na nie przyjazd: wicemarszałek Sejmu St. Szwalbe i wicemin. przemysłu handlu Szyr.

Katowice. Tak popularna obecnie akcja współzawodnictwa pracy spotykała się początkowo o ile nie z jawną, to w każdym razie z cichą krytyką nawet ze strony samych robotników. Twierdono powszechnie, że podciąganie normy wydobywa do poziomu Pstrowskiego — jeśli chodzi o przemysł węglowy — czy innych inicjatorów współzawodnictwa nie jest rzeczą normalną i słuszną. Drwiono z tych, którzy próbowali swych sił i szli w ślady rekordzistów. Nazywano ich „Waligórami“ i przewidywano, iż po dwu-trzech miesiącach zameczą się i wyczerpią, a po ich ustąpieniu upadnie cała akcja.

Przewidywania te okazały się mylne, a coraz lepsze wyniki współzawodniczących oraz realne korzyści w postaci znacznie wyższego, niż dotychczas, zarobku zainteresowały z czasem nawet niechętnych. Z miesiąca na miesiąc zaczęła wzrastać liczba współzawodników, a idea wyścigu pracy rozszerzyła się z zakładów pracy przemysłu węglowego i na inne przemysły tak, że obecnie cały świat pracy bierze w tej akcji czynny udział, przyspieszając w ten sposób odbudowę państwa i podnosząc dobrobyt społeczeństwa.

Ciekawe dane, ilustrujące

W „Tygodniu Inwalidy Wojennego“

Spłaćmy dług naszym obrońcom

Katowice. Wojewódzki komitet honorowy, na którego czele stoi wojewoda gen. Zawadzki i komitet wykonawczy „Tygodnia Inwalidy“ wydały do społeczeństwa województwa Śląsk-dąbrowskiego poniższą odezwę:

„Pod wysokim protektoratem Marszałka Michała Roli Żymierskiego jest organizowany na obszarze całego kraju w czasie od 25 do 31 stycznia „Tydzień Inwalidy Wojennego“. W ciągu tych kilku dni społeczeństwo będzie miało sposobność nie tylko do za-

manifestowania swej ofiarności, lecz przede wszystkim do bliźszego zapoznania się z problemem inwalidzkim od strony wysiłków, zmierzających do najlepszego rozwiązania przyszłości setek tysięcy inwalidów wojennych i sierot po poległych.

Nie zawsze można usunąć kalectwo lub wrócić zdrowie przez wygojenie ran, lecz można wrócić inwalidzie radość życia przez umożliwienie mu pracy zarobkowej. Osiągnięcie tego szczęścia dla inwalidów, ciężko poszkodowanych na zdrowiu, jest możliwe tylko przez odpowiednią produktywność za pomocą przekształcenia zawodowego i dostarczenia im warsztatów pracy. W Polsce Ludowej, gdzie najwyższym miernikiem wartości jest praca, najofiarniejsi spośród oby-

wateli, inwalidzi wojenni, nie mogą być pozbawieni radości uczestniczenia w odbudowie i pracach budowy nowej, lepszej i sprawnej dla siebie Polski.

Wielki plan produktywności inwalidów jest realizowany konsekwentnie przez Rząd i Związek Inwalidów Wojennych. Szkolni przekształcenia zawodowego jest ciągle za mało. Potrzebne są na ten cel fundusze, których może i powinno dostarczyć społeczeństwo, spłacając w ten sposób choć w części swój dług wobec inwalidów wojennych.

„Tydzień Inwalidy Wojennego“ na obszarze województwa Śląsk-dąbrowskiego, przodującego w ofiarności do cele publiczne, winien przynieść dochód, godny ludzi pracy i uświadomionych obywateli.“

Wystawa będzińska pod hasłem

„Prasa uczy i łączy ze światem“

Będzin. (wel) Zapowiedziana przez nas wystawa prasy polskiej w Będzinie, która odbędzie się pod hasłem „Prasa uczy i łączy ze światem“, budzi w szerokiej kołach społeczeństwa duże zainteresowanie. Otwarcie wystawy, którą organizuje Biblioteka Miejska im. Stefana Żeromskiego w Będzinie, nastąpi 8 lutego. Wystawa trwać będzie przez cały miesiąc. Zwiedzać ją będzie można codziennie w godzinach od 9 do 14 i od 16 do 19.

W okresie trwania wystawy będą ogłaszane w Lektorium Miejskim aktualne prelekcje, w następującej kolejności: 11 lutego, o godz. 18 mgr. Zygmunt Majchrzycki będzie mówił „O rozwoju prasy polskiej; 18 lutego o godz. 18, inspektor Stanisław Małowski — „O roli prasy w samo-

kształceniu“, a w dniu 25 lutego, o godz. 18 p. Lucjan Balcerowski — „O prasie codziennej“.

W ramach akcji propagandy czytelniczej Komitet Organizacyjny wystawy prasy polskiej organizuje konkurs ze 150 nagrodami, dostępny dla wszystkich. Szczegóły konkursu podamy w jednym z najbliższych numerów.

Staropolska osada w Opolu

tematem odczytu w Instytucie Śląskim

Katowice. — Jak już donosiliśmy, z wiosną br. rozpoczyna się w Opolu prace wykopaliskowe na wyspie „Pasicie“, których celem jest wydobyć pozostałości starej osady z pierwszego okresu piastowskiego. Na ślad osady natrafili Niemcy, gdy przystąpili do budowy nowego gmachu regencji (obecnego starostwa). Ponieważ jednak odkryte pozostałości osady wykazywały bez sprzeczny polski jej charakter, natychmiast zakopali je, nie dopuszczając do systematycznych badań naukowych.

Obecnie Komitet obywatelski w Opolu, przy pomocy finansowej Instytutu Śląskiego i pod kierownictwem przewodniczącego sekcji prehistorycznej Instytutu, prof. dr. R. Jamki, przystępuje do systematycznych prac wykopaliskowych. Niewątpliwie wykopaliska opolskie

Powiat raciborski na odbudowę Warszawy

Racibórz. (fg) Powiatowy Komitet Odbudowy Warszawy zabrał w czwartym kwartale ub. roku i przekazał na odbudowę stolicy kwotę 882.455 zł. Jeżeli się zważy, że także powiat raciborski został poważnie zniszczony w czasie działań wojennych, to ofiarności ludności raciborskiej na odbudowę Warszawy zasługuje na podkreślenie i szczególne wyróżnienie.

Dramatyczna walka ze wściekłym lisem

Chłopi z Waldka przeżyli ciężką noc

Prudnik (Kok). Przysiółek Waldka, gm. Śmieć, w pow. prudnickim, był jedną z ostatnich nocnych widowisk niezwykłego wydarzenia. Mieszkańców tego zakątka wyrwało ze snu przeraźliwe ujadanie psów, dochodzące z końca wsi. Uzbliżyli się w widły, cepy i osęki chłopcy wybiegli z domów. Ujrzeni klebowski kilkunastu kundli wiejskich, atakujących osaczonego rudego lisa, który bronił się z żarzem. Obok leżały drgające ciała rozszarpanych przez niego psów.

Na widok uzbrojonych ludzi lis przerwał ofaczający go pierścień psów, rzucając się na najbliższego gospodarza. Napadniętemu pospieszyli z pomocą sąsiedzi, bijąc lisa, gdzie popadło. Ten przebiegł chwile rzucał się jeszcze, atakując coraz to innych gospodarzy, aż wreszcie, ugodzony śmiertelnie, leży na śniegu. Było

to zwierzę rzadkiej wielkości. Na pysku jego widniały ślady zaszłej piany.

Ponieważ zachodziło silne podejrzenie, że zabity lis był chory na wściekliznę, dano znać do powiatowego lekarza weterynarii, który przybywszy na miejsce, rzeczywiście stwierdził wściekliznę. Potwierdziła to również analiza.

Ponieważ liczne psy z Waldka nosiły na sobie ślady ukąszeń lisa

starostwo prudnickie poleciło organom M. O. wystrzelać psy i koty w całym przysiółku.

Mieszkańcy pow. prudnickiego pragną, aby łowcy powiatowy w porozumieniu z łowcami z sąsiednich powiatów oraz z WOP zorganizował polowanie na lisy, łatwe obecnie do wytopienia dzięki opadom śnieżnym, co skutecznie zapobiegłoby wypadkom, podobnym do opisanego.

Robotnicy — dyrektorami

Katowice. — Za zasługi, oddane w pracy w pierwszych latach po wojnie przy odbudowie Polskiej Demokracji, wziętych do wiadomości wrodzonymi zdolnościami, po odpowiednim dokształceniu, w przemysle hutniczym wysunęto wielu robotników na stanowiska średnie i wyższe.

Dyrektorem naczelnym huty „Katarzyna“ np. został Karwat, a dyrektorem technicznym w hucie „Szczecin“ — Herszweid, dyrektorami administracyjnymi mianowano Jasiaka w hucie „Stalowa Wola“, Adamka w hucie „Ostowiec“, Michalskiego w hucie „Częstochowa“, Dębka w hucie „Bobrok“, Wojaczka w hucie „Bałdon“, Łączkowskię w hucie „Będzin“, Zawadzkiego w hucie w Szczecinie, Gryninga w hucie „Pokój“, Knopa w hucie „Kościuszkowski“, Gałeczkię w hucie „Ma-

Janew“, Dworaka w hucie „Bankowej“, Furnala w hucie w Zawierciu, oraz Kawkę w hucie „Zygmunt“.

Nadto w trzech kwartałach ub. roku na stanowiska niższe, oraz średnie (przodowników, mistrzów, nadmistrzów) wysunęto 436 robotników a jednego na stanowisko wyższe (szefa oddziału).

Bielsko ku czci Lenina

BIELSKO. (pol) Bielsko święciło uroczystie 24 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina. W sali Teatru Polskiego odbyła się akademie przy udziale tłumów publiczności. Urządził ją Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na program złożony się przemówienia, obrazujące postać i działalność Lenina, a podkreślające przyjaźń, jaką żywił on w stosunku do uciemiężonej przez carat Polski, oraz występy orkiestry, deklamacji i chóru szkolnego.

Rurociągi powietrzny

połączył cztery kopalnie

Chorzów. — W dniach ostatnich Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego oddało do ruchu sieć rurociągów dla powietrza sprężonego, łączącą kopalnie: „Poiska“, „Matylda“, „Śląsk“ i „Barbara-Wyzwolenie“. Przez budowę tę Chorzowskie Zjednoczenie P. W. nie tylko skutecznie rozwiązało problem równomiernego zaopatrywania w powietrze sprężone wymienionych kopalń, z których kopalnie „Poiska“ i „Matylda“ posiadają nadmiar powietrza, zaś „Śląsk“ i „Barbara-Wyzwolenie“ cierpią na jego brak, ale ponadto zaoszczędziło 120 milionów zł., zastępując rurociągami powietrznym,

wyprodukowanym przez huty polskie, instalację dwu kosztownych kompresorów produkcji zagranicznej. Jako dalszy zysk należy przyjąć przyspieszenie o jeden rok dostawy tak bardzo potrzebnej kopalniom powietrza sprężonego. Ogólny koszt budowy rurociągu wyniósł 47.000.000 zł.

Należy podkreślić, iż realizacja tego rodzaju przedsięwzięcia stała się możliwa dopiero w dzisiejszych czasach, gdy — przez skupienie gospodarki kraju w rękach jednego właściciela, jakim jest państwo — zostały usunięte rozgraniczenia interesów poszczególnych zakładów pracy.

Produkcja cegielni węglowych

Gliwice (ZAP). Celem zapokojenia potrzeb przemysłu węglowego w dziedzinie budowlanej, Gliwickie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego prowadzi następujące cegielnie: „Sośnica“, „Zabrze-Zachód“, „Pawłów“, „Knurow“, „Ligota“ i „Ostropa“. Najlepsze urządzenia techniczne posiada cegielnia w Ligocie oraz cegielnia na kopalni Zabrze-Zachód. Na rok ubiegły planowano wyprodukowanie 18 milionów cegieł. Plan ten został wykonany już do 1 grudnia 1947 r., do końca roku przekroczono go zaś jeszcze o 7 proc. Wynik ten tym bardziej zasługuje na podkreślenie, że po długotrwałej zimie cegielnie uruchomione zostały z opóźnieniem wiosną 1947 r.

Młodociani złodzieje

Gliwice (fn). W nocy z 14 na 15 lipca ub. r. we wsi Kozłów trzech uzbrojonych bandyci dokonali napadu rabunkowego na mieszkankę Elfydy Kaczmarczyk, której po sterroryzowaniu zabrali całą garderobę, pościel i inne rzeczy. Po dokonaniu napadu sprawcy zapakowali łup na fure i zbiegli. W toku poszukiwań M.O. ujęła dwu sprawców, którym okazali się 20-letni Alojzy Kanczor oraz 19-letni Jerzy Drysz z Gliwic. Przyznali się oni do popełnienia zbrodni podając szczegóły. Staną oni niebawem przed sądem.

O zwrot rat

Bielsko. B. członkowie Związku Bielsko-Bialskiej Młodzieży Akademickiej, którzy korzystali z pomocy tej organizacji, w czasie studiów, proszeni są o wywiązanie się z zobowiązań przez wpłacenie na konto Akademickiego Koła Bielsko-Biała KKO m. Białej Krak. nr. konta 226 odpowiednich rat.

25-lecie twórczości Włodzimierza Zelechowskiego

Katowice (ms). Klub Literacki w Katowicach (ul. Warszawska 37) urządził wieczór autorski Włodzimierza Zelechowskiego w 25-lecie jego twórczości. Poeta od-

czytał opowieść o Juliuszu Ligoniu, wiersze z tomu „W cieniu brzoź i kominów“ oraz wiersze z nowego tomu poezji, który przy gotowuje do druku.

Włodzimierz Zelechowski jest zasłużonym działaczem i organizatorem życia literackiego na Śląsku po pierwszej wojnie światowej. Założył tu pierwszy związek literacko-artystyczny, do którego należeli: Adam Bunsch, świetny malarz (zginął w Oświęcimiu), Morcinek, Kossak-Szczuczka, Przybóś, Zagadłowicz i inni.

Wraz z Janiną Zablazrowską brał czynny udział w krzewieniu oświaty i polskości na Śląsku w najcięższym okresie tej ziemi. Wiersze jego odznaczają się kolorystyką i głębią uczucia. W najbliższy poniedziałek 26 bm., o godz. 18, odbędzie się w Klubie Literackim wieczór autorski Zanonę Wiktorczyka.

Nowy kocioł parowy

Chorzów. — Na kop. „Polska“ w Chorzowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego uruchomiono kocioł parowy o wydajności: 20-25 t. pary-godz. i ciśnieniu 13 atm. Jest to wysokosprawnościowy nowoczesny kocioł systemu Borsig, którego budowa — przy pokonywaniu całego szeregu trudności — trwała około 2 lat. Całkowity montaż kotła przeprowadzili polscy robotnicy-fachowcy i polscy inżynierowie. Instalację tego nowego kotła zwiększyła moc dyspozycyjna kopalni ok. 3.000 KW.

Tysiące młodzieży

w szkołach górniczych

Katowice. Przemysł węglowy poświęca wiele uwagi rozwojowi szkolnictwa zawodowego. Obecnie przemysł węglowy utrzymuje 53 górnicze 3-letnie szkoły przemysłowe, kształcące młodzież na oddziałach: górniczym, mechanicznym - górniczym, elektro-górniczym, koksowniczym i mechanicznym - warsztatowym. Poza tym istnieje jeszcze 11 gimnazjów górniczych 3-letnich, kształcących kandydatów do li-

ceum górniczego, lub na niższy nadzór górniczy. Ze szkół tych ko rzysta 11.300 uczniów. Niezależnie od prowadzenia szkół własnych, przemysł węglowy finansuje częściowo 3 licea górnicze 4-letnie, szkolące mierzniczych, mechaników górniczych i elektrycznych oraz Akademię Górniczą w Krakowie z wydziałami: górniczym, mechaniczno-elektrycznym oraz geologiczno-mierniczym.

Szkolenie prowadzi się również drogą organizowanych dla dorosłych kursów specjalnych, przy czym prowadzone: 3-miesięczne kursy na kwalifikowanych górników, 6-miesięczne kursy dla niższego dozoru górniczego, roczne kursy dla dozoru średniego oraz kursy dla specjalistów w innych gałęziach górnictwa. Systemem kursów przeskolono od 1945 r. do końca roku ubiegłego ponad 10.000 osób.

Celem przygotowania młodzieży wiejskiej do pracy w przemyśle uruchomiono dotąd 8 własnych 1-rocznych Szkół Przewspobienia Przemysłowego wraz z internatami dla 3.200 uczniów, a w najbliższej przyszłości otwarte zostaną dalsze 4 ośrodki szkoleniowe dla 3.000 osób.

Wreszcie utworzono kursy wstępne przy Akademii Górniczej w Krakowie oraz Politechnice Śląskiej. Nauka w górniczych szkołach przemysłowych jest bezpłatna, a uczniowie ich otrzymują ponadto wynagrodzenie przewidziane umową zbiorową. Uczniowie liceów i Akademii Górniczej otrzymują stypendia i mają możliwość korzystania z internatów. (Kb)

Polska największym eksporterem drobiu

Nowa organizacja hodowlana

Warszawa (API). 50 mil. jaj wyeksportowała Polska w r. ub. do Anglii, Czechosłowacji i Szwecji. W roku 1948 planowany jest wywóz około 150 mil. jaj i 4 tys. ton tuczonych gęsi. W związku z tym aktualna staje się sprawa należytego zorganizowania i podniesienia poziomu hodowli drobiu.

Mamy obecnie na terenie Polski 27 mil. kur i kogutów, z czego 24 mil. kur nośnych. Przeciętnie 1 kura hodowana w Polsce daje 75 jaj rocznie. Przez odpowiednie postawienie hodowli można podnieść nośność każdej kury o 5 jaj — co w wyniku dałoby podniesienie dochodu hodowców o 800 mil. złotych rocznie.

Przed wojną hodowcy drobiu nie byli zorganizowani. Luźne związki hodowców zaczęły się organizować w czasie okupacji przy Izbach Rolniczych. Związek Samopomocy Chłopskiej, doceniając znaczenie postawienia na odpowiednim poziomie produkcji drobiowej zorganizował ogólnopolskie Zrzeszenie Hodowców i Producentów Drobiu.

Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło w r. b. 50 milionów złotych tytułem subwencji dla Zrzeszenia. Pewne sumy przeznaczają również na ten cel samorządy terytorialne. Wobec szerokiej akcji Zrzeszenia są to jednak sumy stosunkowo niewielkie. Mimo tego jednak Zrzeszenie po-

dejmuje energicznie swoją pracę. Zadaniem Zrzeszenia jest zorganizowanie i doprowadzenie do możliwie najlepszego stanu istniejących już hodowli drogą przeprowadzenia odpowiedniej selekcji materiału hodowlanego i przechodzenia z materiałną pomocą nowopowstałym hodowcom. Ponadto Zrzeszenie będzie koordynować działalność hodowców z zapotrzebowaniem instytucji tuczonych zbytem.

Podniesienie jakości produkcji jest kwestią szczególnie ważną, jeżeli weźmiemy pod uwagę to,

że w ubiegłym roku tylko około 20 proc. skupuonych jaj nadawało się do eksportu. Świeżość, czystość i odpowiednią wielkość jaj eksportowych Zrzeszenie osiągnęło przez zorganizowanie wspólnej zawodnictwa hodowców, urządzenie konkursów, udzielanie premii itp.

Przewidziane jest również stworzenie zespołów konkursowych z hodowców, którzy przejdą odpowiednio 3-letnie przeszkolenie. Na pierwszym roku kandydaci do zespołów zostaną zapoznani z nowoczesnymi metodami sztucz-

wego wylęgu. Program drugiego roku obejmuje zagadnienia racjonalnej hodowli drobiu dorosłego. Trzeci rok będzie poświęcony zagadnieniom kalkulacji sprzedaży drobiu.

W stałym kontakcie ze wszystkimi hodowcami będą pozostawały zawodowe instruktorki drobiowe oraz instruktorki gospodarstwa kobiecego, które będą udzielały fachowych wskazówek w zakresie stosowania szerepnek ochronnych, techniki budowy pomieszczeń dla drobiu, tuczenia, zbytu itp. (Hn)

Z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

KRAKÓW. (PAP). W związku z zakończeniem roku szkolnego w Akademii Sztuk Pięknych otwarta została wystawa prac uczniów tej uczelni. Wystawa zwróciła uwagę szerokiej sfer kulturalnych Krakowa, budząc daleko większe zainteresowanie niż doroczne wystawy przedwojenne.

W pracach uczniów, których Akademia posiada dziś 432, a więc dwukrotnie więcej niż przed wojną, zaznaczyły się rezultaty nowej postępowej atmosfery, wprowadzonej do uczelni przez rektora Eibischa nowych metod nauczania i pracy pedagogicznej profesorów, powołanych spośród najwybitniejszych przedstawicieli plastyki. Wymienić tu należy — poza rektorem Eibischem — choćby nazwiska prof. prof. Dunikowskiego, Fedkowicza, Pronaszkę, Rudzkiej-Cybisowej, Pienkowskiego, Radnickiego, Rzepińskiego, Marczyńskiego, Szrednickiego i in.

Rezultaty ich pracy pedagogicznej, jakie dziś obserwujemy, świadczą, że zmiany, jakie zaszły w Akademii przynoszą już piękne owoce.

Jazy na Odrze wracają do przedwojennego stanu

Wrocław (ZAP). Wrocławska Dyrekcja Dróg Wodnych prowadzi obecnie na Odrze 2 duże budowy. Należy do nich w pierwszym rzędzie odbudowa jazu w Kępie w okolicach Koźła, który został poważnie zniszczony podczas działań wojennych. Roboty prowadzone są od sierpnia ubiegłego roku i dotychczas prace wykonano w 25 proc. Samą pracę utrudnia bardzo brak pewnych materiałów budowlanych, jak również i sprzętu. Trudności te zostają częściowo pokonane. Koszt odbudowy oblicza się w przybliżeniu na 17.000.000 zł. Drugą poważną pracą jest od-

budowa dużego, mechanicznego jazu oraz mostu konstrukcji żelaznej w Bartoszewicach (okolice Wrocławia), który został wysadzony przez Niemców. Zniszczenia są olbrzymie, gdyż zrujnowany był nie tylko przyczółek mostowy, ale także filary oraz kratownice. Prace posuwają się mimo licznych trudności stosunkowo szybko naprzód, tak, że odbudowa jest wykonana w 60%. Koszt wyniesie około 40.000.000 złotych. Odbudowano już filary, przyczółek, podniesiono kratownice mostowe, a obecnie przeprowadza się montowanie zniszczonych części.

Ponieważ odcinek Odry poniżej Rędzina, to znaczy w okolicy, gdzie nie ma śluz ani jazów nassuwa w okresie letnim kolosalne trudności żeglugowe ze względu na niski poziom wody, prowadzone są studia wstępne nad budową nowej śluzy, którą wybudowano by na Odrze w okolicach Brzegu Dolnego. Rozwiązałyby to całkowicie problem opłacalności żeglugi na tym odcinku. Obecnie prowadzone są pomiary oraz badania geologiczne potrzebne do wykonania projektu.

Minął termin polowań

Wojewódzka Rada Łowiecka Polskiego Związku Łowieckiego podaje do wiadomości, że w dniu 15 bm. skończył się termin okresu, w którym wolno było polować na zające i od tego dnia rozpoczął się ustawowo przewidziany czas ochronny.

Podając powyższe do wiadomości jednocześnie uprzedza się, że przekroczenie ustawy ścigane będzie sądownie. Dotyczy to również handlu zającami, które po terminie 25 stycznia handlować nie mogą. Tak również przygotowywane potrawy z zającami w zakładach gastronomicznych jest ustawowo wzbronione.

Wojewódzka Rada Łowiecka pociąga będzie do odpowiedzialności winnych przekroczenia wskazanych terminów.

SPORT

11 tys. piłkarzy w okr. krakowskim

KRAKÓW. Jak wynika ze sprawozdania Sekretariatu KOZPN, złożonego na dorocznym walnym zebraniu, w kartotekach Związku zarejestrowanych jest obecnie 10.963 zawodników, z czego na klasę Państwową i klasę A przy pada 3.568, na klasę B — 4.372, a na klasę C — 3.023.

Z budżetu KOZPN, zamykającego się po stronie dochodów kwotą 5.702.013 zł, na szkolenie wydano 1.585.000 zł.

Walne zebranie KOZPN, uchwalilo dziesięć terminów na zawody reprezentacji Krakowa, wychodząc z założenia, że akcja szkoleniowa w roku bież., na którą przewidywane jest 3.560.000 zł, musi znaleźć odpowiednie źródła funduszy.

Tysięczne rzesze narciarzy w ZSRR

Tegoroczny sezon zapowiada się atrakcyjnie

Moskwa (obsk. wj.). Tegoroczny sezon narciarski w Związku Radzieckim zapowiada się szeregiem niezwykle ciekawych imprez. Jak wiadomo narciarstwo w Związku Radzieckim cieszy się ogromną popularnością. Rząd zwraca baczną uwagę na rozwój tej gałęzi sportu, nie szczędząc w tym celu środków materialnych. Bieżący sezon został zapoczątkowany remontem i przystosowaniem setek baz narciarskich do codziennego użytku. Kalendarz sportowy został ustalony w ten sposób by narciarstwo mogło objąć jaknajszersze masy świata pracy.

Czwartego stycznia br. rozpoczęły się w całym kraju tradycyjne zawody narciarskie Związków Zawodowych i młodzieży partyjnej. W Moskwie, Swierdłowsku, Kirowie, Czelabińsku, Leningradzie, Woroneżu, Wołogdzie i w wielu innych miastach na starcie znalazły się tysięczne rzesze zawodników. W tydzień później rozpoczęły się masowe zawody narciarskie młodzieży wiejskiej. Finał tych zawodów odbędzie się w dniach od 22 — 27 lutego br.

Od 1 — 6 marca br. w Swierdłowsku rozegrany zostanie finał zimowej „Spartakiady” Związków Zawodowych. Będzie to najbardziej interesująca i największa impreza sportowa w Związku Radzieckim.

„Spartakiadę” na wielką skalę organizują „Dynamowcy” z okazji 26-lecia swego istnienia. Zawody w skali wszechzwiązkowej, organizują narciarze „Spartaka” w Tallinie, „Rezerw Pracy” w Leningradzie, towarzystwo sportowe „Nauka” oraz narciarze Armii Radzieckiej w Swierdłowsku. Jest rzeczą zrozumiałą, że kulminacyjnym punktem sezonu narciarskiego będą zawody indywidualno-drużynowe, w których wezmą udział najlepsze kluby Związku. Zawody te o mistrz-

Czy Zw. Radziecki weźmie udział w Olimpiadzie?

St. Moritz. Oczekuje się tu przybycia 11 radzieckich obserwatorów, którzy — jak przypuszczają wtajemniczeni — mają się skontaktować tutaj z Międzynarodowym Komitetem Igrzysk Olimpijskich w celu definitywnego załatwienia udziału ZSRR w tegorocznej Olimpiadzie Londyńskiej.

Zawody o odznakę PZN

Szklarska Poręba. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Szklarskiej Porębie zawody narciarskie o odznakę zjazdową PZN, zorganizowane przez miejscowy klub narciarski. Zawody odbyły się na trasie ok. 2.500 mtr. przy różnicy wzniesienia 400 mtr. Odznakę zdobyło 31 zawodników.

Groźne pięści akademików Sport na Dolnym Śląsku

WROCLAW. (kr) Ubiegłej niedzieli odbyło się we Wrocławiu walne zebranie DOZPN. Delegat Polonii świdnickiej wystąpił z projektem organizacji 2-giej Ligi Państwowej. Wniosek ten przekazany został do Warszawy, gdzie rozpatrzy go walne zebranie PZPN.

W nadchodzącą sobotę zostanie rozegrane we Wrocławiu ciekawe spotkanie pięściarskie pomiędzy drużynami AZS-u i Budowlanych. Akademicy, których debiut mieliśmy okazję oglądać na „Pierwszym Kroku”, nie biorą udziału w mistrzostwach B klasy, gdyż nie posiadają lekkich wag. W cięższych natomiast kategoriach pochwalili się mogą wcale dobrymi pięściami, gdyż czterech zawodników AZS zakwalifikowało się do finału.

W mistrzostwach MO Polski w tenisie stołowym reprezentacja Wrocławia uległa Warszawie w st. 0:3. Prawie wszyscy warszawiaczy grali lewą ręką.

Na obóz kondycyjny przed akademickimi mistrzostwami Polski wyjeżdżają w tych dniach do Szklarskiej Poręby studenci Wyższych Uczelni Wrocławia.

W nadchodzącą niedzielę na boisku Pafawagu o godz. 14 rozegrane zostaną lokalne „derby” pomiędzy jedynastkami IKS-u i Pafawagu. Jako przedmecz obędzie się mecz Elektryczni — Trymbawajarz.

W nadchodzącą niedzielę gościć będzie we Wrocławiu reprezentacja garnizonu radzieckiego z Legnicy,

która rozegra rewanżowe spotkanie w pięcie siatkowej z miejscowym AZS-em. Będzie to ostatnie sparingowe spotkanie akademików przed zbliżającymi się półfinałami mistrzostw Polski w tej dziedzinie. Jak wiadomo, półfinały mistrzostw Polski w pięcie siatkowej rozegrane zostaną we Wrocławiu.

WROCLAW. (kr) Towarzystwo zawodów tenisa stołowego pomiędzy drużynami KMSS i Pułku Lotniczego (Wrocław) przyniosły zwycięstwo milicjantom w stosunku 6:3. W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługują Zawilski, który wygrał zdecydowanie wszystkie swoje spotkania.

Kapitan DOZTS sklasyfikował po drużynowych mistrzostwach najlepszych ping-pongistów Dolnego Śląska. Klasyfikacja przedstawia się następująco: Arbach (Społem Wrocław), W grupie drugiej pozycję zajął (ZKS Bielawa), Ciupryk (Społem), Schutzer (ZKS Wałbrzych), Gitter (ZKS Wałbrzych), Sztachel (Gwiazda Wrocław), Ormian (Gwiazda Wrocław), Bien (Gwiazda) i Wimmer (ZKS) Wałbrzych.

Ukarani koszykarze

Kraków. Rozegrane w sobotę i w niedzielę w Krakowie mecze Ligi koszykowej, które prowadzili sędziowie łódzcy Ejme i Zaliński, zakończyły się awanturami i przykrymi incydentami. Wydział Gier i Dyscypliny PZPR rozpatrywał na ostatnim posiedzeniu sprawę tych zająć i po zeznaniu

Piłkarska liga okręgowa powstała na Śląsku Opolskim

Zabrze. W ubiegłą niedzielę przy udziale delegatów 87 klubów odbyło się w Zabrzu walne zebranie Opolskiego OZPN. Po wysłuchaniu sprawozdań, udzieliło absolutorium ustępującemu Zarządowi oraz wyrażono specjalne podziękowania ptk. Jachociw i mgr. Wyrobkiewiczowi za ich dotychczasową owocną działalność, po czym przystąpiono do wyboru nowych władz: Prezesem zostają ptk. Jachec, wiceprezesi — mgr. Wyrobkiewicz

i Warzecha, sekretarz — Kwiatkowski Adam, skarbnik — Czepiel Franciszek. Przewodniczącym WG i D został mgr. Wyrobkiewicz, przewodniczącym WSS wybrano p. Warzechę. Walne zebranie uchwalilo utworzyć na jesień roku bież. w Opolskim OZPN Ligę Okręgową, złożoną z 8 klubów. Klasa A składać się będzie z 16 klubów. Walne zebranie opolskiego OZPN poleciło swoim delegatom na walne zebranie PZPN popierać wniosek o utworzenie w Polsce drugiej Ligi Piłkarskiej, o ile taki zostanie postawiony przez komisję z Okręgową.

Rewanż Tandberg - Maxini

Sztokholm. Jak donosi prasa sztokholmska — znany bokser szwedzki w wadze ciężkiej Olle Tandberg ma się nadadugo spotkać w walce rewanżowej z Joe Maximem.

Książki dla młodzieży

Urbanska Z. „Złoty pierścień” opowiadania dla młodzieży dzieci (str. 136 z 19 ilustr. i okładka barwna S. Norblina wyd. czwarte) — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.

Ta baka Z. „Urbanska Z.” opowiadania dla młodzieży (str. 288) — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.

Makuszyński Kornel. „Panna z mokrą głową” z ilustr. S. Norblina. Powieść dla młodzieży (str. 288) — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.

Helena Boguszewska. „Czekamy na życie” — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.

„Panna z mokrą głową” Makuszyńskiego stanowi ulubioną lekturę dla dziewcząt tak jak „Skrzydlaty chłopiec” tegoż autora cieszy się już od lat ogromną popularnością zwłaszcza wśród chłopców. Technie ta powieść cechująca zawsze Makuszyńskiego wiarą w człowieka okazana wyrażenie na tle perypetii młodej dziewczynki dziewczynny w jej zetknięciach z ludźmi, którzy nie są tacy żil za jakich często uchodzą.

Urbanska Z. „Złoty pierścień” opowiadania dla młodzieży (str. 136 z 19 ilustr. i okładka barwna S. Norblina wyd. czwarte) — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.

Urbanska Z. „Złoty pierścień” opowiadania dla młodzieży (str. 136 z 19 ilustr. i okładka barwna S. Norblina wyd. czwarte) — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.

Urbanska Z. „Złoty pierścień” opowiadania dla młodzieży (str. 136 z 19 ilustr. i okładka barwna S. Norblina wyd. czwarte) — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.

Urbanska Z. „Złoty pierścień” opowiadania dla młodzieży (str. 136 z 19 ilustr. i okładka barwna S. Norblina wyd. czwarte) — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.

Urbanska Z. „Złoty pierścień” opowiadania dla młodzieży (str. 136 z 19 ilustr. i okładka barwna S. Norblina wyd. czwarte) — Nakład Gebethnera i Wolffa Warszawa 1947 r.